

# KURJER LITEWSKI

w WILNIE dnia 7 Sierpnia V. S. ROKU 1867

S. PETERSBURG VS. d. 26 Lipca. Główny kommandant Archangelskiego portu Admiral von Desin razem będzie Archangelskim Gubernatorem wojennym zarządzając interesami cywilnymi. Vice Admiral Borysow został Astrachańskim Gubernatorem wojennym pod naczelnictwem głównego kommanderującego na linii Kaukaskiej Generała infanterji Graffa Gudowicza.

Z raportu GM. Isaiewa do Generała kawalerji Michelsona d. 25 i 27 czerwca wypis. D. 23 GM. Isaiew połączony z wojskiem Serwianów ruszył z obozu pod Sztubik do Negotina, zostawiwszy w szanцах swoich 500 Serwianów. D. 24 opasał tę twierdzę, która bardzo dobrze jest umocniona; wybrał na oboz miejsce wygodne; tym czasem Jerzy Piotrowicz Czerny najwyższy Naczelnik Serwianów zatrudniał się robotą szanców przeciw tejże twierdzy od Dunaju. W niebytności GM. Isaiewa Turcy zająć wyspę usiłowali, zbliżając się do niej naprzód na trzech, później na 12 statkach, iuż nawet im się powiodło wysadzić na brzeg do 400 ludzi; lecz będący tam Odeskiego artylerji garnizonu Podporucznik Pozniakow tak pomysłnie dokazywał armatą, iż jeden statek nieprzyjacielski zatopił, dwa uszkodził; więc Turcy z największą skwapliwością ustąpili w tył do Prawowa; i to miejsce nawet opuścili, które jest zajęte przez 100 Serwianów.

Dnia 27 o północy Jerzy Piotrowicz Czerny odebrał wiadomość, że między Ottomanami a wojskiem jego zaszła bitwa wielka nad rzeką Driną, gdzie nieprzyjaciel znaczną potęgę zgromadził; więc Naczelnik Serwianów niemieszkając sam do swoich obozów pośpieszył zostawiając tu dywizyą pod hełmianstwem Namiestnika Mileńka.

Z doniesienia Generała infanterji Graffa Gudowicza, z obozu przy rzece Arpaczay d. 20 Czerwca wypis.

Odebrałem wiadomość, że Seraskier Arzrumski Jussuf Basza przełożony od Porty Ottomanskiej nad wszystkimi wojskami i prowincjami Anatolii z potęgą wielką przybliżył się ku granicom Rossyjskim do wsi Gumri, gdzie na ich zasłonę znajdowała się nie wielka dywizya GM. Nieświetajewa, na którą jeszcze przed przyściem Baszy Jussufa, Baszowie jego podkomendni Karski i Ali dwakroć napadali, lecz zawsze byli mężnie odpartemi. Zatem General infanterji Graf Gudowicz z korpusem niemu poręczonym pośpieszał na wspomniane miejsce, i nie zważając na wszelkie trudności i przeszkody zdarzone w przejsciu gór wielkich, deszcz i grady, przybył dawszy tylko dwa razy spoczynek żołnierzowi w drodze, 250 wiorst wynoszącej. Przed przyściem wodza Rossyjskiego Jussuf Basza zdążył

atakować GM. Nieświetajewa częścią wojsk Turckich, lecz walecznością i rozumnym rozrządzeniem jego wstrzymany został, i ustępować musiał, straciwszy więcej 200 zabitych; z naszej strony poległych i raniionych nad 100 ludzi nie było.

Czekając przyścia świeżych wojsk Ottomanjskich Jussuf Basza, przed przyściem Graffa Gudowicza zamyslał raz drugi uderzyć na GM. Nieświetajewa, co niżeli przyprowadził do skutku, wiele rozumiejąc o potędze własnej wezwał Rossyanów, ażeby przed nim broń złożyli. W trzy dni po tém zdarzeniu przyciągnął z całym korpusem Graf Gudowicz, i stanął o 10 wiorst od nieprzyjaciela, o 6 tylko od wsi Gumri, ażeby żołnierz mógł cokolwiek odpocząć. Sam zaś udał się na rekognoskowanie obozu Tureckiego, który był rozbity za rzeką Arpaczay o 5 wiorst od Gumri; gdzie wraz postrzegłszy, że Jussuf Basza front obozu swego, za przyściem 20 tysięcy wojsk świeżych, zmocnia baterjami i szanćem, postanowił umyślnie z dwóch stron razem rekognoskować nieprzyjaciół większemi podjazdami; o 10 i 14 wiorst od obozu Baszy wdluz koryta rzeki Arpaczay; właśnie iakoby zamyslał przechodzić tę rzekę kamienistą, miejscami grzązką, która brzegi ma przepaściste; a potem atakować frontem Turków; tym sposobem Graf Gudowicz potrafił całą uwagę nieprzyjaciół zwrócić w te strony.

Z d. 17 na 18 czerwca przed świtaniem uszedłszy wiorst 16 wodz Rossyjski okrążył z tyłu oboz Turecki, a ulajac Boskiey pomocy atakował Baszę Jussufa, którego siły czterokroć liczniejsze od naszych były. Stojące na lewym brzegu Arpaczay nieprzyjacielskie strażę widząc obróty żołnierza Rossyjskiego trwogę rozniosty; zatem Turcy zwrócili się na Graffa Gudowicza z wielkim tłumem wybranego wojska Anatolii, przeszkadzając naszym przechodzić rzekę Arpaczay; i opasując ze wsząd 4 Rossyjskie ezwozgartny; ponieważ w takim szyku postępowaliśmy do ataku. Naostatek po siedmiogodzinnej bitwie bardzo krwawej obawiając się nieprzyjaciel, ażeby wojsko nasze przeszedłszy rzekę nie przecieło niemu drogi z tyłu, zaczął pierzchać za rzekę.

Graf Gudowicz postawiłszy baterje swoje nad brzegiem tejże rzeki; niemieszkając zaczął przeprować się na brzeg przeciwny, chociaż to było z wielką trudnością. Wtenczas Seraskier opuściwszy swój oboz rzucił się do drugiego; który o 5 wiorst był oddalony; lecz wkrótce uyrzał, że wodz Rossyjski zaczyna zbliżać się do niego; a Ottomanie boiaznią przeięci szukali ratunku w ucieczce na wszystkie strony; więc sam nie dosiadłszy nawet konia uciekał, iak powiadają ience, pieszo dwie

wiorsty; tam nakoniec konia mu podano. Takim sposobem nieprzyjaciel mający potęgę bez porównania większą od naszey, zupełnie pobitym i rozgromionym został, Rossyanom zostawiwszy na zdobycz dwa obozy, 10 armat, dwa moździerze; inne działa swoje Turcy w wodę rzucili, albo też zostawili na drogach za obozem, których Graf Gudowicz szukać i sprowadzić kazał.

Persowie w liczbie 12 tysięcy znajdujący się o wiorst 35 od obozu Rossyjskiego wysłali podjazdy liczne, ażeby zwały z gór wysokich obrót wojsk walczących; ci ludzie rozumieli być Jussufa Baszę wodzem sławnym, wojsko zaś Tureckie silnym; przeto z największym zadumieniem widzieli zupełną jego porażkę i ucieczkę. Graf Gudowicz z swojej strony przesłał pismo tak do Eriwańskiego Hussain Hana, stojącego z wojskiem w bliskości, iakoteż do mieniącego się synem Baby Hana, Wezyra Mirzy Bezurka, donosząc im o znakomitým zwycięztwie, które wojska Rossyjskie teraz odniosły nad armią Ottomańską Baszy Jussufa; i mając nadzieję, że po tak szczęśliwém zdarzeniu dla nas Persowie zgodzą się na zawarcie zawieszenia broni, albo też nawet zupełnie koniec położą nieprzyjacieliskim postępkom, i całej wojnie; albowiem w przeciwném zdarzeniu Graf Gudowicz przyłoży wszelkiej usilności i starania, żeby mógł iść na porażenie Persów, perwey niżeli zprzymierzenie ich zwyciężeni Ottomanie będą mogli przyiść do sprawy, czego zaiste w prędkim czasie spodziewać się po nich nie podobno, dla poniesionej klęski tak wielkiej.

Generał infanteryi Graf Gudowicz zaświadcza, że w tej bitwie wszyscy Generałowie Rossyjscy, Stabs i Ober Officyerowie, żołnierze dokazywali męźnie, walecznie, duchem nieustraszoným; o tych zaś którzy się dystyngwowali szczególniey, będzie miał szczęście donieść J. J. Mości w czasie późniejszym. Strata z naszey strony iest bardzo mała, poległych liczymy dwóch Stabs Officyerów i 12 żołnierzy; raniomy Generał Lientenant Baron Rosen, który odniósł kontuzyą, dwóch Officyerów, 66 żołnierzy. Nieprzyjaciel w samych tylko ludziach poległych stracił więcey tysiąca.

RZYM dnia 2 lipca. Uroczystość na którą wiele tysięcy cudzoziemców z całej ziemi Włoskiej zgromadziło się d. 2 Czerwca; była to kanonizacya, czyli policzenie w poczet świętych 5 osob, Franciszka Caracciolo, Benedykta S. Fardelo, Anieli Meriei, Kolety Boalety, i Jacka Maręcotti. Obrządek był następujący.

Ociec S. Pius 7 przystąpiwszy do wielkiego ołtarza w kościele S. Piotra, na którym wystawione były najswiętsze tajemnice, odprawił modlitwę; po tej usiadł na krześle, i był zaniesiony na miejsce, gdzie cały obrządek miał być odprawiony; wstąpił na tron wspianiale przybrany, przyjmował powitanie Kardynałów, Arcy Biskupów, Biskupów, i Opatów. Zatem Kardynał Caracciolo prowadzony przez Mistrza ceremonii i Adwokata konsystoryalnego Stanisława Angelotti, zbliżył się do tronu, i zchyliwszy kolano zaniósł do Oyca S. pierwszą prozbę, ażeby w poczet świętych policzone zostały wyżej wspomniane osoby błogosławione. Arcy Biskup Carthagiński Devoti imieniem Piusa 7 odpowiedział, że Ociec S. za przyczyną świętych pańskich błagać

będzie Naywyższego, ażeby zesłał ducha wszelkiej światłości.

Więc głowa kościoła z całym zgromadzeniem przytomnych padła na kolana, a śpiewacy Papiezcy zaczęli śpiewać hymn do świętych. Na powtórzoną prozbę, iaka wyżej wspomniana, przez Kardynała Caracciolo, odpowiedział Arcy Biskup Carthagiński imieniem Piusa 7, że w tak ważney sprawie należy powtórzyć modlitwę do Oyca światłości. Zatem sam Pius 7 zaczął śpiewać hymn przyidź Duchu S. Po której gdy znowu siadł na tronie, Kardynał Caracciolo zaniósł trzecią prozbę przydając te słowa: prosimy usilnie, usilniey, nayusilniey. Na co Arcy Biskup Carthagiński odpowiedział. Ociec S. rozumie, że będzie rzecz Bogu przypodobana, aby 5 osob błogosławionych były policzone w poczet świętych.

Dopiero Pius 7 otoczony wszystkimi Kardynałami i całym zgromadzeniem, siadłszy na tronie ogłosił Kanonizacyą. Stanisław Angelotti imieniem Kardynała Caracciolo złożył podziękowanie Oyca S. i prosił o rozkaz wygotowania bulli Apostolskiej, na co odpowiedział Pius 7; Rozkazujemy. Kardynał Caracciolo ucałował Oyca S. rękę i kolano. Konsystorski Adwokat obrócił się do Apostolskich Protonotaryuszów, i prosił ich, ażeby akt kanonizacyi zrobili; naystarszy z nich odpowiedział; zrobimy. Kardynał Caracciolo Adwokat całej kanonizacyi wezwał na świadectwo stojących około tronu tajnych Kameraryuszów. Natenczas Pius 7 zaśpiewał Te Deum; nastąpiło strzelanie z armat, bito we wszystkie dzwony po całym Rzymie przez godzinę. Kardynał Biskup ogłosił odpust 7 letni. Ociec S. siadłszy znowu na tronie przyjmował ofiarę imieniem nowych świętych czynioną, to iest świece woskowe, chleb, wino, gołębie, synogarlice, inne ptaszęta iak iest opisano w księdze kanonizacyiney. Kardynałowie winszując Oyca S. całowali jego rękę i kolano; po tym obrządku Pius 7 odprawił Mszę wielką, i dał błogosławieństwo Papiezkie zgromadzonemu ludowi.

LONDYN d. 16 lipca. Przystąpili już Amerykanie do sądzenia Półkownika Burr wybrani są sędziowie z różnych partyi, na które dzieli się RPa; wcześnie więc można przepowiedzieć, że ten winowayca ukarany podobno tylko będzie, iż wojnę podnieść zamysłał przeciw Królowi Hiszpańskiemu wspólnie z Generałem Miranda; występek zdradzenia i rozdziwienia oyczyzny nie będzie iemu dowodzony, gdyż iak mówią nigdy o tém nie myślił. Prezydent Jefferson nie oświadczył wyraźnie, iż urzędu tego dłużej piastować nie chce, lecz tylko powiedział przyjaciółom, że zdaie mu się rzecz przeciwna duchowi konstytucyi Republikantskiej, aby ieden człowiek trzy razy nieprzerwanie był obierany; albowiem lękać się powinny wolne narody na wzor dawnych Rzymian, aby snadź który z rządców naywyższych nie zasmakował w przełożenstwie, a dożywoćnim czyliież dziedzicznym być nie chciał. Kongres postanowił w mieście stołeczném Washington założyć Akademią; lecz ponieważ miejsce iest niezdrowe, podobno ta w inném mieście ufundowana będzie.

Z Coppenhagi nadesłane wiadomości nieco zaspokoily troskliwość naszą, kupieckie statki Angielskie do Tonningen wolnie zawiaiają i z portu wy-

chodzą; przez cieśninę Sund płynące floty z wojskiem przewozowe nie doznały żadnej przeszkody. Zebyśmy jednak w tych stronach bezpieczniejsi i spokojniejsi byli, Admiralicja postanowiła na morze Bałtyckie wysłać flotę 40 żaglową, między którymi 22 będą okręta liniowe, inne zaś fregaty i korwety; najwyższym komendantem tak znacznej potęgi jest wyznaczony Admirał Gambier, pod nim służyć mają Hood, Eflington, Popham, Sidney Smith, Keats. W drugiej stronie ponieważ rząd Francuzki na lądzie uspokojony zapewne pomyśli o uzbrojeniu flott swoich, Hiszpańskich, i Batawskich, iakoż o użyciu floty na postrach Anglików, rząd kazał flotę kanałową pomnożyć do 30 okrętów liniowych ażebyśmy w żadnym przypadku niegotowem nie byli.

Zalują tu wszyscy Admirała Trowbridge, który z okrętem Blenheim, według powieści żeglarczy naszych miał utonąć na morzu Indyjskim. Na fregacie Druida zdarzył się smutny przypadek; matkowie nie wiadomo z jakich pobudek bunt podniosszy zabijali wszystkich Oficerów, i statek od brzegu oyczystego sprowadzić umyśliłi do Francuzkich portów; lecz temu przeszkodziła obecność blisko stojących innych fregat, rząd milczy o tém; wątpić nie trzeba, że obietze środki dzielne do przywrócenia wojskowej karności, która duszą jest flott Angielskich, iak uczynił r. 1797 gdy bez porównania straszniejszy bunt wybuchł w Nore.

Statki przewozowe drugiej wyprawy Sund przeszedłszy pomyślnie stanęły w Stralsundzie; wyprawa trzecia nie tylko zatrzymana nie jest w portach naszych, aniteż z drogi zwrócona, owszem pocztarskie okręta za nią wysłane rozkaz poniosły, ażeby co rychley pospieszają na miejsce przeznaczone; czwarta wyprawa wkrótce pod żagle wychodzi, regimenta narodowe siadają na statki, inne zbliżają się do brzegów; słowem im większe jest niebezpieczeństwo, tém ogromniejszą potęgę stawiamy na zwalczenie połączonych nieprzyjaciół. Parlament Ministrom dał do wolnego szatunku kasę dług publiczny umarzającą, która w roku terazniejszym liczy 8 millionów 500 tysięcy Fs.

O rewolucyi zdarzoney w Constantinopolu odebraliśmy następujące doniesienia. Pierwszy bunt powstał w zamkach położonych nad Bosforem, gdy do załogi wprowadzić chciano nie już same ćwiczenie, ale nawet mundury Europejskie na rozkaz wyraźny Selima 3. Komendant zamku Maaschiarburna pierwszy poległ; komendant zamku Fanaraki z trudnością uciekł. Sali Effendi osądzony od gminu za autora nowości do wojska wprowadzonych przez Sultana, wytrzymawszy wiele gwałtu wpadł na statek; 100 Janczarów razem ognia dało, i poległ z ludźmi służącemi, którzy pana nie odstępowali. Monarcha o tym rozruchu przestrzeżony, ogłosić kazał przez namiestnika Agi Janczarów, iż odtąd nie ten żołnierz, lecz sami tylko sposobem Europejskim ubrani i ćwiczeni straż pałacową trzymać, i Sultana do Meczetu iadącego przeprowadzać będą.

Ta okoliczność oleiła, iak mówią do ognia przyłapała; bunt stał się powszechny, ktokolwiek nosił imię Janczara powstał przeciwko Selimowi. Przysięgli wszyscy dokonać nłożoną przemianę w rzą-

dzie co ażeby stało się porządniey, okrzykneli karę śmierci każdemu, ktokolwiek najmniejszą krzywdę uczyni Chrześcianom; iakoż Janczar biorący gwałtem chleb u Greczyną rozsiekany został na miejscu. Za koszarami swemi na rynku Emeidań sławnym w dziejach Tureckich przez podobne zdarzenia w złożeniu z tronu Mahometa 4, Mustafy 2, Achmeta 3, Janczarowie utkwili znamię swoje, i co jest u nich znakiem otwartego buntu, założyli kuchnie obozowe. W nocy przybył do nich Mufti, Seimen Basza namiestnik Agi, Kaimakan zastępcę Wezyra, Kadilesklerowie Romeli i Natolii; po długiej radzie lud zbrojny domagał się głośno zmieszenia Nizam Gedid, czyli Europejskiej milicyi przez wyrok uroczysty Muftego.

Tymczasem rozumując Selim, iż ieszcze jest czas ziemu zapobiedz, kazał zdjąć głowy niektórym z Ministrow swoich, i one zamieść na Elmeidań. Załowali Janczarowie naybardziej Effendego Mahmuda, który dawniey był Reis Effendym; sami zaś znalazłszy utajonych kilkunastu wyższych urzędników, zamordowali okrutnie pastając się nad ich trupami; zarzut był przeciwko wszystkim ieden, że zdradzali oyczyznę, sprzyjali Serwianom; skarb publiczny łupili; Anglikom przeyscie Dardanellów ułatwili, milicyą Europejską postanowić chcieli na miejscu Janczarskiej; która państwo Ottomanów w Europie założyła rozszerzyła; obroniła przez 4 wieki. To słyszac Selim zniósł co rychley przez wyrok milicyą; ale tego już gmin przyjąć nie chciał; i złożenie z tronu Sultana okrzyknął.

Niemieszkając tłum cały udał się do pałacu Monarszego; Mufti z Ulemami wszedł do Haremu czyli mieszkania kobiet Sultańskich; Ministrowie, Aga, lud cały z Janczarami domi ów zewsząd opasali. Okrzykiony wnet rządca Mustafa 4 narodził d. 17 września r. 1779 syn Aboul Hamid; przed którym według zwyczaju padłszy na kolana Selim 3, pocałował krzyż szaty jego, i odszedł do pokoiów przeznaczonych na mieszkanie Xiążętom krwi Ottomańskiej. D 29 Maja nowy Sultani w Ejub przypasał szablę Proroka W. późniey udał się do kościoła S. Zofii na pierwszą modlitwę. Między Ministrami nowo przez niego wyniesionemi na urząd lud tyrał bez szemrania Tschelebi Effendego, który był dawniey Dyrektorem celnym; dziś jest Prezydentem Admiralicji; ten mąż poymany z drugimi w rozruchu przez Janczarów dziwną utmysłu przytomnością zawstydził oskarżycielów swych, okazał niewinność odzyskał wolność.

Parlament niedawno zagaiony po ułatwieniu nagłych interesów zaczęł wakatye w czasie krótkim. Z Indyi wschodniey doniesiono, że Szach Alium noszący imię Cesarza Indostanu czyli W. Mogola, w rzeczy samey żyjący z dochodu szczupłego pod opieką kompanii Angielskiej; umarł lat mając 82; śmierć jego artyllerya nasza twierdzy Williatt w solicy Bengalskiej Calcutta uroczyscie ogłosiła następcą po Oycu został syn Sultana Ackber.

Ostatni rapport pisał General Fraser w Alexandryi d. 5 Maja, i donosił, że 27 Oficyerów Angielskich pod Rosette poymanych Turcy odesławszy do Cairu, obchodzą się z niemi bardzo ładko; o szturmie do Alexandryi przyptuszczonym wzmianki nie uczynił.

Z Montevideo przysłana fregata od Admirała Stirling doniosła rządowi, że do d. 27 kwietnia nic jeszcze wodzowie nasi nie przedsięwzięli dla powtórnego zdobycia Buenos Ayres, czekając przyjscia nowej z wojskiem eskadry Admirała Murray i Generała Crawfurd, co nie rychło nastąpić może, gdyż ci ledwie na końcu kwietnia wyspę S. Helene opuścili. Słychać że Crawfurd został odwołany. Z drugiej strony odnawia się pogłoska, iż Król Hiszpański oświadczył nieukontentowanie rządowi Portugalskiemu, za dostarczanie żywności Anglikom z Brezylji. Generał Liniers wysłał 2 tysiące ludu na odzyskanie osady Sacramento; lecz ta wyprawa daremną była, dali odpor Anglicy.

Admiralicja nie przestaje znacznych posiłków wysyłać do morza śródziemnego, potrzebuje onych obrona Malty, bezpieczeństwo Sycylii, wojsko Egipskie; do tego udał się na czele, dywizji swojej Margrabia Huntley, służyć mający na miejscu poległego Generała Vanchape. Fraser drugi swój raport o podwójnej klęsce pod Rosette poniesionej pisał na okręcie Canopus w odnodze Abukir; o trzeciej bitwie pod miastem wspomnionem nie od niego rząd wiadomość odebrał, lecz przez Constantinopol. Generał Green wyznaczony jest komendantem załogi Maltańskiej.

WIEN d. 1 Sierpnia. Przed kilku dniami umarł młodszy syn Cesarza Arcy Xiążę Józef narodzony d. 9 kwietnia r. 1799; bardzo wiele obiecywał; lecz dla ułomności którą miał z urodzenia, życie jego żadną lekarzów sztuką przedłużone być nie mogło.

Generał artylleryi Mitrowsky otrzymał dymisję, iakoteż GL kommanderujący w Sclawonii Geneyne i GL Dawidowich; na miejscu pierwszego Kapitanem gwardyi Trabantów został Xiążę de Ligne; na miejscu drugiego G. Simbschen, na miejscu trzeciego Vice Prezydentem sądu wojskowego G. Skal. GM. artylleryi Voge huber otrzymał rangę GL. Półkownik Sebottendorf GM. Brodanowich, Knesewich, Caballini GM. pensye otrzymali. Thunefeld, Sentz, umarli. Prezydent sądu prowincyalnego Galicyi wschodniej Piotrowski w nadgodę zasług otrzymał dostojność aktualnego tajnego konsyharza.

Z północnych Niemiec wiadomość przysła, że Marszałek Brune główną kwaterę założył w Miltzow o półtory mili od Stralsundu; cała Pomerania Szwedzka wyiowski tę stolicę, jest w mocy jego; liczy żołnierza rozmaitego w obozach od 50 do 60 tysięcy. Król Gustaw wzywał do zawarcia nowego zawieszenia broni, ażeby w spokojniejszej chwili obie strony o przywróceniu trwałego pokoju myśleć mogły. Lecz wódz Francuzki odpowiedział, że na to nie zezwoli, dopóki nie wnidzie do opasane-go przez się miasta, które ma być rękojmią umów przyszłych. Nie zgodził się na to Monarcha Szwedzki; więc z iedney strony czynić zaczęto gotowość do bronięcia twierdzy, z drugiej do szturm. Brune artylleryą sprowadzał. Garnizon wycieczkę zrobił, lecz G. Loison śpiesznym marszem przybyły od Colberga przymusił ją do powrotu.

Chociaż nadzieja ugody nie zupełnie zaginęła, Francuzi zatrudniają się pilnie sypaniem szanów,

żywność i furaże zewsząd zwozić kazano, budy żołnierskie wystawiono. Od d. 13 do 17 lipca 4 utarczki były, nayważniejsza pod Rabatz, gdzie Szwedzi wóz artylleryą osadzili; G. Moitor atakował to miejsce, Boudet zaś rozrywał siły i uwagę nieprzyjacielską w Negat, gdzie znajdował się sam Gustaw Adolf, tym sposobem przewyższającej sile ustępując obrońce wozu poszli ku Stralsundowi, nie straciwszy w rozprawie nad 250 ludzi; w tyle mieli wozów bardzo wiele, które im posłużyły do przedszego odwrótu. Czekają wkrótce przybycia liczniejszych z Anglii posiłków; legion Hannowerski z Lordem Catchart już znajduje się w Stralsundzie i na wyspie Rugen.

Przez Semlin odbieramy dalsze wiadomości o powodzeniu wojennem Serwianów i Turków. Pierwszych dywizya pod kommandą namiestnika Dobriza zamknięta została między Kladową, Pagna, i Fraterniza; lecz nacierającym Ottomanom Chrześcija nie dali odpor tak dzielny, że, nakoniec odnieśli zwycięztwo, stracił nieprzyjaciel 2 znamiona, 5 armat, wiele ammunicyi, 830 ieńców, 466 zabitych, 1260 ranionych. Dobriza miał 15 tysięcy zbrojnych; gdy ścigał uciekających, odebrał rozkaz od Naczelnika Czerny, ten lud zmocniony 6 tysiącami świeżego żołnierza podzielić na kolumn kilka, i Tureckie stanowiska w kilku miejscach razem zdobywać.

Wykonał wszystko Dobriza; iedna dywizya Serwianów poraziła Baszę Widdinu nad rzeką Timok, druga odniosła korzysć pod Rilaową, iina pod Grabowicą; połączone znowu razem wszystkie dobyły szturmem Negotin i Zaslowce; Ottomanie w tych bitwach utracili 2 tysiące ludzi zabitych i ranionych, 13 armat, 5 moździerzów, 21 wozów ammunicyjnych, zawady obozu, naostatek 3 kupieckie karawany dostały się w zdobycz zwycięzcom, którzy w poległych i ranionych liczą do tysiąca. Po tey wygranej wkrótce nastąpiła znaczniejsza. Dobriza zbliżył się pod Widdin, walczył długo i szczęśliwie z Turkami pod Brezowicą, i łamiąc wszelkie przeszkody triumfował. Muzułmanie stracili 3 tysiące zabitych ludzi, tysiąc koni, ranionych mieli żołnierzy blisko 2 tysięcy. Strata Serwianów nie przenosi tysiąca; odnieśli w zysku cały oboz nieprzyjacielski, artylleryą bardzo liczną, wiele oręża, ammunicyi, kasę wojskową, ekwipaże wozów, i niemało rozmaitego bydła i koni.

Według ostatnich doniesień armia Serwianów rozłożona była następującym sposobem. Straż przednia jest pod Zaslowce, wódz Dobriza; lewe skrzydło pod Nektia, wódz Symon Markowicz; centrum pod Topoliza, gdzie znajduje się Namiestnik Czerny, prawe skrzydło blisko Nissy, wódz Jakoblewich, rezerva pod Korwingrad, wódz Obranowich; ta składa się z 24 tysięcy Wołochów i Albanów, cała zaś potęga Chrześcijan w Bulgaryi wynosi głów 80 tysięcy.

Gdy się to dzieje w prowincjach wschodnich, na zachodzie nowy teatr wojenny otworzył się w Bośni; tu Serwianów wodzowie znaczniejsze zwycięztwa odnieśli nad Turkami, których opisane odkładamy na czas późniejszy.